Nr. 589. We Lwowie, niedziela dnia 18 grudnia 1904 Rok XXXVII

**Prenumerata wynosi:**
we Lwowie:
miesięcznie 2 korony; — za dwurazową dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy;
na prowincji:

| | z jednorazową przesyłką | z dwurazową przesyłką |
|---|---|---|
| rocznie | 30 K — h | 36 K — h |
| kwartalnie | 7 „ 50 „ | 9 „ — „ |
| miesięcznie | 2 „ 50 „ | 3 „ — „ |

W Niemczech mies. 3 M. 50 fen.
W innych krajach mies. 4 Fr.

*Rękopisów Red. nie zwraca.*

Adres: „DZIENNIK POLSKI“ — Lwów, pl. Marjacki l. 7.
Telefonu nr. 151.

Wydanie popołudniowe.

# DZIENNIK POLSKI

wychodzi 2 razy dziennie.

**Ogłoszenia:**
Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 halerzy.
Za jeden wiersz petitowy w rubryce *Nadesłane* 40 halerzy.
Drobne ogłoszenia po 3 halerze za słowo. Najmniejsze ogłoszenia 30 halerzy.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po *Kronice* za jeden wiersz petitowy 60 halerzy.

**Numer pojedynczy:**

| | we Lwowie | na prowincji |
|---|---|---|
| poranny | 8 hal. | 10 hal. |
| popołudniowy | 4 hal. | 5 hal. |

Właściciele i redaktorowie: Dr. K. Ostaszewski-Barański i Mieczysław Schmitt.

## Ze sfer ruskich.

(*Intryga przeciw drowi Oleśnickiemu. — Nowe pisemka ruskie. — Pałacowa rewolucja. — Narowy Ukraińców*).

Dr. Oleśnicki, poseł sejmowy z powiatu stryjskiego, zamierzał przenieść swoją kancelarję adwokacką ze Stryja do Lwowa. To było bardzo nie na rękę prowodyrom „Narodnego komitetu“, bo niektórzy z nich pozajmowali bardzo dobrze płatne posady w „Dniestrze“, „Sojuzie kredytowym“, „Narodnej Torhowli“, „Proświcie“ i t. d., a skoroby dr. Oleśnicki osiadł na stałe w Lwowie, to trzebaby było część tych dochodów i jemu odstąpić. Rozpoczęto więc przeciw niemu intrygę na wielką skalę. Na polecenie „Narodnego komitetu“, a raczej tych samych panów, którzy obawiali się, aby dr. Oleśnicki nie osiadł we Lwowie, zwołano po prowincjach cały szereg wieców (Mościska, Komarno, Lwów i t. d.), na których w bardzo ostry sposób atakowano rzekomo ugodową politykę ruskich posłów podczas tegorocznej sesji sejmowej, a szereg mowców obwiniał o to dra Oleśnickiego, jako przewodniczącego tego klubu. Na tych wiecach uchwalano jednakowe wszędzie rezolucje, osądzające politykę ruskich posłów. a już sam fakt, że treść tych rezolucyj jest wszędzie jednakowa, wskazuje na to, że rozesłano je w odbitkach ze Lwowa.

Dr. Oleśnicki zdziwił się, wyczytawszy w dziennikach nieusprawiedliwone na niego ataki prowincjonalnych polityków, aż przyjechawszy przed kilku dniami do Lwowa dowiedział się o wszystkiem i tak się tem głęboko oburzył, że zaniechał zamiaru przenosin do Lwowa a nawet nosi się z zamiarem złożenia poselskiego mandatu.

Na miejsce *Hajdamaków*, których wydawnictwo zawieszono, bo redaktor Petryckyj odsiaduje karę 3 miesięcznego aresztu, począł wychodzić z dniem 13 bm. nowy tygodnik p. t. *Wolne Słowo* pod redakcją p. Włodzimierza Kubickiego. Właściwym redaktorem tego tygodnika jest młody akademik p. Siczyński, a kierunek polityczny tego pisemka, sądząc po pierwszym numerze, nie będzie się różnił od *Hajdamaków*, po których też przejęło wszystkich prenumeratorów.

Wydalony korektor *Diła* p. Denys Sembratowicz zgłosił od 1 stycznia b. r. wydawnictwo ilustrowanego dwutygodnika *Ruska Chata*. Redaktor sprawił już sobie pieczęć redakcyjną, rozpisał po rozmaitych polskich i żydowskich firmach listy, prosząc o inseraty, można jednak twierdzić na pewne, że żywot tego pisemka skończy się na pierwszym numerze. Rusini nie bardzo pochopni są do popierania swoich wydawnictw, skoro nawet ich partyjny organ *Swoboda* nie wypłaca się i walczy z ogromnym niedoborem.

Pałacową rewolucję w redakcji *Diła* załatwiono w ten sposób, że dr. Eug. Lewicki powrócił napowrót i będzie podpisywał *Diło* jako naczelny redaktor, zaś p. Borkowski jako właściciel i odpowiedzialny redaktor.

Na dzień 26 b. m. zwołuje partja nacjonalno-demokratyczna do Lwowa zjazd członków „Narodnej rady“, a tego samego dnia i następnego odbędą się poufne narady mężów zaufania „Narodnego komitetu“ i sprawozdania organizatorów partji. Obawiając się, że większa część mężów zaufania wystąpi z ostrą krytyką dotychczasowej działalności „Narodnego komitetu“ porozsyłano zaproszenia tylko całkiem pewnym stronnikom, wskutek czego zjazd będzie mniej licznym od poprzednich.

## W sprawie rozwoju Zakopanego.

Komisja klimatyczna w Zakopanem przy sposobności układania budżetu na r. 1905, ułożyła program swych czynności, który ogłoszony został w obszernym, (może nawet za obszernym) elaboracie. W pierwszym kierunku pragnie komisja uczynić to, co jest nieodzowne ze stanowiska hygieny. Ważny krok naprzód uczyniła gmina przez uchwalenie urządzenia wodociągów, do których budowy przystępuje z początkiem r. 1905. — Do wielkiego tego dzieła przyczyniła się komisja znacznie, zobowiązując się wstawiać przez 50 lat do budżetu kwotę 5.000 koron na cel umorzenia pożyczki i zrzekła się na rzecz tego funduszu dochodu, jaki pobierała z opłat za mieszkania wynajmowane gościom. Sprawa kanalizacji, wobec tego, że budowa wodociągów zajmie rok 1905, musi ustąpić na plan dalszy, zwłaszcza wobec braku środków materjalnych. Komisja zamierza dalej zaprowadzenie spisu mieszkań dla użytku gości. Polecane będą tylko takie mieszkania, które okażą się odpowiednie wymogom zdrowotnym, bezpieczeństwa i wygody. W tym celu mieszkania zostaną zbadane przez osobną komisję, w skład której wejdzie lekarz klimatyczny.

Dalszym pięknym zamiarem komisji jest, po wykupnie odpowiedniego miejsca na nowy park, przystąpić do budowy wygodnego, krytego deptaka, połączonego z czytelnią, biblioteką i zakładem dla wód mineralnych. Na przeciw urządzi się kiosk dla muzyki, boisko, a w zimie ślizgawka. Dworzec gościnny byłby bardzo pożądany — ale komisja nie może i myśleć o zebraniu potrzebnych środków.

Równocześnie zamierza komisja zmniejszyć dotację na muzykę, a podnieść wydatek na oświetlenie do 10.000 kor., jeżeli powstanie zakład elektrycznego oświetlenia. Są to najważniejsze pomysły i projekty, którym w interesie i Zakopanego i gości przyklasnąć należy i zachęcić, aby komisja, jak to zapowiada, usilnych dołożyła starań, ażeby Chramcówki i ulicę Jagiellońską uchronić przed tumanami dymu kolejowego.

Wreszcie przedstawia komisja potrzebę pewnych zmian w swoim statucie i w przepisach gminnych, co do kompetencji policji, pobierania taks itp., i domaga się, aby Wydział krajowy przed opracowaniem odpowiednich ustaw dla Zapopanego, zasięgnął opinji przedstawicieli komisji i gminy.

## Romans księżniczki.

Doba wielkiej rewolucji francuskiej przedstawia zawsze jeszcze niewyczerpaną krynicę studjów dla tych specjalnie francuskich pisarzy, którzy nie mogąc zaliczać się do rzędu głośnych historyków z zawodu, dla braku dostatecznego przygotowania naukowego, stoją przecież wyżej od zwykłych fejletonistów, nad którymi górują, silną intuicją wnikając w ducha epoki.

Jednym z wybitniejszych tego rodzaju pracowników na niwie historycznej, jest Piotr hrabia de Segur, którego ostatnia praca pt. „Biografja księżnej Ludwiki de Condé“, wywołała wielkie wrażenie.

Ludwika Adelajda de Bourbon Condé, urodziła się w roku 1757. Przebywając w Chantilly na dworze ojca, lubiącego otaczać się gronem poważnych uczonych i artystów, a także i lekkoduchów, nieraz nie oddychała L. wprawdzie atmosferą czystych obyczajów, mimo to już wcześnie nie znajdowała upodobania w rozrywkach dworu w Wersalu. Z usposobienia bowiem należała do tych, które zaznawszy wiele rozczarowań, zamykają się w sobie.

Gorąca krew Kondeuszów, która przodkom jej kładła wawrzyny na skronie, popchnęła ją dzięki wpływom i wychowaniu na drogę praktyk religijnych. Ostatnich dwadzieścia lat życia bowiem, przepędziła ona w stanie duchownym, poświęcając opiece uciśnionych i biednych.

A przecież i ona przeżyła chwile miłosnych upojeń.

Było to w trzydziestym roku życia. Za poradą lekarzy udała się do miejscowości kąpielowej Bourbon, będącej w owym czasie punktem zbornym eleganckiego świata. Tam to nastąpiło poznanie z dwudziestoletnim zaledwie markizem bretońskim, de Gervaisais. Szybko zawiązał się między nimi stosunek przyjaźni, który następnie zamienił się w miłość.

Wprawdzie oszczerstwa przyczyniły się do rozdzielenia kochającej się pary, lecz listy księżniczki do markiza są niezbitym dowodem świętości i czystości uczucia ich łączącego. Lecz któż we Francji chciał wierzyć w tej dobie, trzy lata przed wybuchem rewolucji w cnotę kobiety i to księżniczki de Bourbon!

Rzadko jednak spotkać się można z tak pięknem określeniem zniszczonego szczęścia! „Byłam tam, przy nim i to mi wystarczało!“ Tak bowiem rzekła raz Ludwika, charakteryzując ów nieszczęśliwy stosunek.

Przy rozstaniu usta jej tylko: „kochaj mnie“ wyszeptały. Po wyjeździe Ludwiki wywiązała się między nieszczęśliwymi kochankami regularna korespondencja.

Wkrótce potem poczęły na dworach w Wersalu i Chantilly krążyć bajki o przechadzkach księżniczki z ukochanym.

Ale księżniczka krwi nie mogła przecież zostać żoną szlachcica.

Pozostawało więc tylko jedno wyjście: wieczysta rozłąka, gdyż, jak Ludwika sądziła, „można ukochanemu mężczyźnie wszystko złożyć w ofierze, lecz nigdy swych obowiązków“.

Więc też z sercem złamanem pisze do markiza: „Żegnaj przyjacielu. Przeznaczeniu nie można opierać się, choć nie wiem, czy można swe serce zmienić“. Równocześnie zwraca się do jego wuja z prośbą, by nie pozwolił markizowi pisywać do niej. Przyjaciel mój powinien zapomnieć o mnie, nie czuć się nieszczęśliwym.

Młody de La Gervaisais usłuchał.

W kilka lat później widzimy Ludwikę na wygnaniu. Wreszcie znajduje schronienie w klasztorze PP. Benedyktynek w Warszawie.

Upadek Napoleona otworzył jej granice ojczyzny, gdzie zasłynęła pod nazwą siostry Marji Józefy jako dobrodziejka biedaków.

Markiz de La Gervaisais, z którym nigdy nie usiłowała się widzieć, zachował zawsze w pamięci ów stosunek, czego dowodem jest to nazwanie jego najstarszej córki i wnuczki imieniem ukochanej.

# Wojna Japonji z Rosją.

***(Telegramy „Dziennika Polskiego").***

**Z Portu Artura.**

**Londyn.** *Daily Telegraph* donosi: Japońskie okręty biorą udział w bombardowaniu twierdzy. Onegdaj udało się przewieźć na łodziach 1000 ton mąki do Portu Artura. Rosjanie płacą każdemu właścicielowi dżonki za sam przejazd 300 funtów.

Podczas zdobycia pagórka „203 metrów" stracili Japończycy 12 000 ludzi, pagórka zaś tego mogą używać tylko za punkt obserwacyjny. Z głównych fortów dotąd żaden się nie poddał. W ciągu ostatnich 14 dni przybyły do Portu Artura 3 okręty z amunicją i środkami żywności. Należy się spodziewać, że twierdza trzymać się będzie jeszcze przez kilka miesięcy. Wspomniani niżej Rosjanie wyjechali z oblężonej twierdzy podczas burzy i zamieci śnieżnej, a przybyli do Czifu prawie zupełnie zmarznięci; przywieźli wiele depesz.

**Czifu.** (Biuro Reutera). Przybyli tu z Portu Artura Rosjanie potwierdzają wiadomość o zatopieniu rosyjskich okrętów wojennych i oświadczają, że Japończycy już przed 2 miesiącami mogliby byli to uczynić, woleli jednak jak się zdaje ostrzeliwać wówczas tylko forty. Zniszczenie okrętów rosyjskich przez Japończyków wskazuje zdaniem Rosjan na to, że Japończycy stracili nadzieję zdobycia twierdzy.

W ostatnich czternastu dniach stracili Japończycy 3 torpedowce, z których trzeci zatonął podczas nocnego ataku dnia 14 bm.

**Berlin.** (Tel. wł). *Local. Anz.* donosi z Tokio, że generał Stössel odpowiedział na nowe wezwanie do poddania się, że wraz z całem wojskiem jest zdecydowany pod żadnym warunkiem nie kapitulować.

**Stössel znowu zraniony.**

**Londyn.** *Daily Telegraph* donosi z Czifu dnia 17 b. m., że Stössel został ponownie zraniony wystrzałem z karabinu, lecz rana nie jest ciężką Dawniejsza rana na głowie goi się.

**Angielska pomoc dla Rosji.**

**Londyn.** *Daily Mail* donosi, że nie tylko bardzo wiele węgla angielskiego, lecz i tysiące ton dynamitu, granatów, amunicji i innych materjałów wybuchowych wysłano z Anglji na okrętach do Azji wschodniej dla Rosji.

**Dakar.** Przybył tu rosyjski okręt „Perek".

# DEPESZE
## telegraficzne i telefoniczne.

**Reforma administracji w Austrji.**

**Kraków.** Na odczyt o „studjach rządowych nad reformą administracji", wygłoszony wczoraj przez dra Bobrzyńskiego w tutejszem Towarzystwie prawniczem, przybyli bawiący w Krakowie posłowie, naczelnicy władz z urzędnikami i liczna publiczność. Prelegent zajął nader przychylne stanowisko wobec studjów rządowych i podniósł przedewszystkiem nowożytny charakter projektowanych reform. Dalej zaznaczył, że żaden już rząd nie będzie mógł ścieśnić ram reform, zastrzeżonych obecnemi studjami.

Prelegent z naciskiem scharakteryzował autonomiczną tendencję reformy i porównał studja rządowe ze znanym wnioskiem dra Dunajewskiego, upatrując w obecnym projekcie rządowym tryumf tego ostatniego. Dla sejmu otwiera się zdaniem prelegenta obecnie możność przeprowadzenia dyskusji nad reformą administracyjną. Dotychczasowa bowiem przeszkoda — nieznajomość stanowiska rządu, została obecnie usunięta.

Zebrani wyrazili oklaskami zgodność swoich zapatrywań z poglądami prelegenta.

**Hr. Tisza u cesarza.**

**Wiedeń.** Cesarz przyjął dziś o godz. 9 rano hr. Tiszę na prywatnej audjencji, która trwała całą godzinę. Tisza złożył sprawozdanie o politycznej i parlamentarnej sytuacji na Węgrzech.

**Budapeszt.** Węg. Biuro korespondencyjne, w uwzględnieniu rezultatu dzisiejszej audjencji Tiszy u cesarza, może stwierdzić, że węgierski sejm w poniedziałek zbierze się po raz ostatni w tym roku, a potem dopiero z początkiem stycznia. Dnia 4 albo 5 stycznia sejm będzie rozwiązany, poczem natychmiast nastąpią nowe wybory.

Hr. Tisza odwiedził dziś przedpołudniem hr. Gołuchowskiego, jednakże mylne jest doniesienie jednego z pism, jakoby to stało w związku z traktatem handlowym z Niemcami.

Dziś popołudniu udaje się Tisza z powrotem do Pesztu, gdzie wieczór będzie w klubie liberalnym.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Poza urzędowemi ogłoszeniami donoszą, że cesarz przyjął hr. Tiszę na posłuchaniu bardzo uprzejmie i dał mu zezwolenie na rozwiązanie sejmu węgierskiego. Sejm będzie w poniedziałek odroczony, a dnia 4 lub 5 stycznia rozwiązany. Między odroczeniem a rozwiązaniem, przedsięwziętą zostanie jeszcze jedna próba rokowań z opozycją.

Po posłuchaniu odbył hr. Tisza konferencję z hr. Gołuchowskim.

**Wybór do parlamentu niemieckiego.**

**Rawicz.** Wczoraj odbywał się uzupełniający wybór do niemieckiego parlamentu w okręgu rawicko-gostyńskim. Od godz. 5 popołudniu do 11 wieczór oddano na ks. prałata Stychla 8925 głosów, na niemieckiego zaś kandydata Wagnera 3643 głosów.

Brak jeszcze z 12 miejscowości doniesienia o wyniku wyborów, lecz wybór ks. Stychla zdaje się być zapewniony.

**Zjazd monarchów.**

**Londyn.** (Tel. wł.) *Daily Mail* donosi, iż cesarz Franciszek Józef uda się na wiosnę do Kopenhagi, celem wzięcia udziału w konferencji monarchów w sprawie pokoju europejskiego. Na konferencję tę przybyć mają: car Mikołaj, król Edward, cesarz Wilhelm i inni monarchowie europejscy.

**Wypadki na Węgrzech.**

**Budapeszt.** (Tel. wł.) *Ujsag* zamieszcza dosłownie memorjał, który hr. Tisza w roku 1899 wystosował do ówczesnego prezydenta gabinetu, hr. Banffyego. W memorjale tym hr. Tisza ostrzegał Banffyego przed naruszeniem konstytucji, przed poborem wbrew ustawom rekruta i podatku.

Ogłoszenie tego memorjału wywołało wielkie wrazenie, gdyż okazuje się z niego, że br. Banffy chciał w zwalczaniu obstrukcji pójść o wiele dalej, niż poszedł Tisza.

**Budapeszt.** (Tel. wł.) Jak słychać, rząd rozwiązał już nową straż parlamentarną i odprawił ludzi, do niej należących.

**Traktat handlowy z Niemcami.**

**Wiedeń.** *N. Fr. Presse* donosi, że z Berlina nadeszła do rządu austrjackiego nota, proponująca w sprawie traktatu handlowego podjęcie układów ustnych w ściślejszym komitecie referentów.

**Redaktor „Bociana" przed sądem kasacyjnym.**

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Przed trybunałem kasacyjnym odbyła się dziś rozprawa na skutek zażalenia nieważności, wniesionego przez redaktora *Bociana* w Krakowie, Stanisława Lipińskiego, zasądzonego przez sąd przysięgłych w Krakowie na dwa miesiące więzienia, za umieszczenie w *Bocianie* obelżywej ryciny i wiersza o żonie dyrektora teatru krakowskiego p. Lucynie Kotarbińskiej. Na rozprawie imieniem p. Kotarbińskiej stanął adwokat dr. Wł. Lewicki, imieniem Lipińskiego adw. dr. Marceli Frydman, który żądał zniesienia wyroku I. instancji z tego powodu, że sąd I. instancji nie dopuścił dowodu prawdy. Sąd kasacyjny zażalenie odrzucił i wyrok I. instancji zatwierdził i skazał Lipińskiego na koszta postępowania kasacyjnego. W motywach wyroku powiedziano, że w sprawie tej nie chodziło o obrazę czci, lecz o wyszydzanie, a na to przedrowadzenie dowodu prawdy jest niedopuszczalne.

**Pogrzeb Krügera.**

**Pretorja.** Wczoraj odbyło się tu z wielką uroczystością złożenie zwłok Krügera na wieczny spoczynek w obecności około 2000 burgherów. Trzej duchowni holenderscy wygłosili mowy, sławiąc miłość ojczyzny zmarłego prezydenta i wzorowe życie religijne. Główny mowca pastor Bosman w przemowie swej zaznaczył, że Boerowie są wierni nowej fladze, która jest symbolem równości i wolności, jednakże nigdy nie wolno im zapominać o zasługach Krügera.

**Pretorja.** Podczas pogrzebu Krügera przemawiali wodzowie Boerów: Botha, De Wet i Szalk-burgher. Botha przyrównał Krügera do Mojżesza. Nadzieja utworzenia wielkiego państwa na północ od rzeki Val, rozciągającego się od morza do morza była jego ideałem. Ideał ten da się pogodzić z wiernością dla Anglji, jedność bowiem białej rasy w Afryce południowej jest konieczną. Mowca z zadowoleniem powitał fakt, że angielscy i holenderscy koloniści wspólnie oddali ostatnią posługę Krügerowi. Botha wezwał do jedności i zgody, poczem odczytał ostatni list Krügera, będący niejako jego politycznym testamentem. List ten zawiera wezwanie do jedności, do dalszej pracy w rozpoczętem dziele odbudowania tego, co runęło, do pielęgnowania języka i narodowości Boerów.

Podczas złożenia zwłok do grobu dano 21 strzałów moździerzowych, stosownie do rozkazu króla Edwarda.

Na pogrzeb przybyli delegaci wszystkich części południowej Afryki, zastępcy rządu angielskiego i kolonij. Liczbę osób tworzących szpaler, obliczają na 30.000.

**Pobór wojskowy w Finlandji.**

**Helsingsfors.** Magistrat, wbrew wezwaniu gubernatora, odmówił zwołania powszechnego zgromadzenia do ratusza, celem wyboru członków do komisji wojskowej, motywując swą uchwałę tem, iż sprawa nie jest jeszcze wyjaśnioną. Zarządca guberni oświadczył na to, że magistrat musi spełnić najwyższą ustawę o obowiązku służby wojskowej bez wszelkich wyjaśnień i rozkazał, aby zwołanie wspomnianego zgromadzenia nastąpiło najpóźniej do dnia 29 grudnia pod karą 1000 marek grzywny dla przewodniczącego i po 500 marek dla członków magistratu.

**Śmierć Syvetona.**

**Paryż.** Ze strony nacjonalistycznej wystąpiono dziś znowu z pogłoską, że Syveton został zamordowany. Jako fakt przemawiający za tem, przytaczają twierdzenie szwagra Syvetona, że pasierbica zmarłego, pani Menardowa, jest osobą cierpiącą i ulegającą często złudzeniom. Wdowa po Syvetonie w przeciwieństwie do ostatnich swych zeznań, oświadcza dzisiaj, że nie groziła rozwodem i że śmierć męża przypisuje wypadkowi. *Libre parole* ponownie twierdzi, że Syvetona otruli wolnomularze. Dzienniki radykalne i socjalistyczne wzywają ministra sprawiedliwości, aby bez względów na rodzinę, którą dotąd szanowano, ogłosił wynik śledztwa.

**Drugi kanał suezki?**

**Londyn.** Wobec pogłosek o zamierzonej budowie drugiego kanału suezkiego, któryby tworzył konkurencję dla obecnego, dowiaduje się *Standard* z najlepszego źródła, że przedsiębiorstwo tego rodzaju nie ma widoków otrzymania koncesji na budowę.

**Wiedeń.** Przybył tu dziś rano hrabia Tisza.

# KRONIKA.

**Lwów** 17 grudnia.

**Stan powietrza.** Godzina 12 w południe. Ciepłota + 2° R. Pochmurno.

**Djarjusz lwowski.**

Niedziela, 18 grudnia.

Powszechne wykłady uniwersy-

**leckie:** W zakładzie fizycznym uniwersytetu (ul. Długosza l 8), o godzinie 5½ wieczorem, prof. dr. J. Nusbaum: „Budowa, czynności i klasyfikacja świata zwierzęcego“ (cz. I), (z demonstracjami).

Teatr miejski: „Terakoja“, czyli „Wiejska szkółka“, dramat historyczny japoński, „Jak liście z drzew strącone“, obraz sceniczny i „Turandot“, uwertura. Początek o godzinie 3½ popołudniu.

„Narzeczona miljonerka“, operetka. Początek o godzinie 7½ wieczorem.

W zakładzie ubezpieczeń robotników od wypadków (ul. Brajerowska): XVI zwyczajne zgromadzenie delegatów związk. kas dla chorych w Galicji i Bukowinie. Początek o godzinie 10 przedpołudniem.

W szkole męsk. im. św. M. Magdaleny: Uroczysty wieczór ku czci Adama Mickiewicza. Początek o godzinie 4½ popołudniu.

W „Ochotn. straży ogn.“ (Rynek l. 17): Uroczysty obchód rocznicy powstania listopadowego. Początek o godzinie 7 wieczorem.

W „Sokole“ (Macierz): Loterja gospodarska na dochód „Domu pracy“. Początek o godzinie 2 popołudniu.

W Kasynie miejskiem: Przedstawienie amatorskie miłośników sceny Tow. Eleuterji. Początek o godzinie 7 wieczorem.

W Tow. metalowców (pasaż Mikolascha): Nadzwyczajne walne zgromadzenie robotników krawieckich i kuśnierskich. Początek o godzinie 10 przedpołudniem.

Na placu powystawowym: „Panorama racławicka“. Od godziny 9 rano aż do zmierzchu.

**Kalendarz.** Niedziela (18): Gracjana m. — Wszemiła, — (5): Sawwy Oś. Wschód słońca o godzinie 7 minut 54, zachód o godzinie 4 minut 1.

**= Budżet Lwowa w komisji.** Na posiedzeniu wczorajszem komisja budżetowa przyjęła preliminarz funduszu dóbr miejskich. Dochody z folwarków preliminowano na 25.935 kor., z gruntów przy karczmach 1250 kor., z najmu karczem 1890 kor., z lasów 105.988 kor. Ogółem przychody preliminowano w kwocie 145.885 koron, rozchody 91.936 koron, zwyżka 53.949 kor. Między innemi w rozchodach figuruje ostatnia rata na krajową drogę do Brzuchowic w kwocie 4050 kor., kredyty na restaurację budynków kościelnych i plebańskich 2392 kor., na potrzeby szkół ludowych w dobrach gminy 2650 kor., na szkółkę drzewek owocowych i na polepszenie wynagrodzenia dla gajowych.

Przyjęto dalej budżety funduszów i fundacji, zostających pod zarządem gminy, a to 37 czynnych i 12 nieaktywowanych.

Rubr. III A rozchodów funduszu gminy, tj. teatr miejski, dała powód do zainicjowania dyskusji teatralnej, która jednak ograniczyła się do minimum po wyjaśnieniach, że sprawa jest nie na czasie wobec trwającego jeszcze na r. 1905 obecnego kontraktu.

Preliminarz rozchodów gminy na rzecz teatru przedstawia się następująco:

Koszta administracji, tj. płaca i emolumenta dwóch dozorców gmachu głównego i sukursalnego 4200 kor., konserwacja, asekuracja etc. 16.822 kor., oprocentowanie i amortyzacja kapitału, wynoszącego wraz z podwyżką na interkolarja 2,447.700 kor., rocznie po 5% 122 385 kor., podatek rentowy 452 kor. Razem 143.859 kor. Od tego czynsz kontraktowy 2400 kor. Ogółem 141.459 kor., jako niedobór, który musi znaleść pokrycie w ogólnych przychodach funduszu gminy.

Uchwalona wreszcie ostatnia rubryka rozchodów funduszu gminy XXXII zawiera wydatki na pomnożenie majątku gminnego, jak: na budowę domu do umieszczenia rakarni miejskiej 25.000 kor., na zakupno realności celem pomieszczenia aresztów miejskich 12.000 kor. i na dokończenie budowy portjerówki na cmentarzu janowskim 1500 kor.

Na tem zakończono debatę nad rozchodami.

W przyszłym tygodniu komisja budżetowa zakończy swe obrady.

**Nadanie prezenty.** Namiestnictwo zaprezentowało ks. Dometego Borodajkiewicza, proboszcza w Łdzianach na opróżnione gr. kat. probostwo *regiae coll.* w Rakowie.

**† Jan Ładoś** em. c. k. starszy radca pocztowy, zmarł w Krakowie po długiej i ciężkiej chorobie, dnia 15 grudnia 1904 r. Śp. Ładoś zasilał pismo nasze od szeregu lat artykułami z dziedziny pocztowej R. i. p.

**Z teatru.** „Terakoja“, piękny utwór japoński, który tak silne wywiera wrażenie, danym będzie jutro w niedzielę popołudniu z pp. Solskimi w głównych rolach, oraz sympatyczny obraz sceniczny Jana Łady: „Jak liście z drzew strącone“. Wieczorem zaś daną będzie po raz szósty ciesząca się wielkiem powodzeniem u publiczności wesoła i melodyjna operetka „Narzeczona miljonerka“. We czwartek odbędzie się debiut panny Brzeskiej w operetce „Gejsza“, w roli Mimozy.

**Z Towarzystwa sztuk pięknych.** Dzisiaj otwarto gwiazdkową wystawę szkiców. Ponieważ lokal tow. zajęty jest obecnie wystawą „Związku artystów lwowskich“, przeto wystawa gwiazdkowa mieści się w auli nowego gmachu Muzeum przemysłowego. Zwiedzający wystawę gwiazdkową, mają głównymi schodami bezpośrednie przejście na obecną wystawę Związku w lokalu Tow. sztuk pięknych.

**Pouczający podarek gwiazdkowy** wypuściła w świat znana firma lwowska Kauczyńskiego i Oberskiego. Jest bardzo inteligentnie ułożona „L o t e r y j k a g e o g r a f i c z n a“, której autorką jest p. Antonina Ambroziewiczowa. Łącząc przyjemne z pożytecznem, gra ta ma na celu, obok bardzo przyjemnej zabawy, przyswojenie dzieciom wiadomości z dziedziny geografji. Odbywa się to jednak nietylko pamięciowo, ale i poglądowo, za pomocą dwóch mapek: dawnych ziem polskich, układu Stan. Majerskiego i światowej, układu Brun Gustawicza Dołączony jest ponadto osobny, alfabetycznie ułożony słowniczek geograficzny z objaśnieniami miejscowości w loteryjce tej uwzględnionych. Ogółem, jest to gra tego rodzaju, że jak najgoręcej polecić ją należy uwadze rodziców w obecnej porze zakupów gwiazdkowych. Znajdą w niej dzieci nietylko przyjemną nagrodę, ale także naukę i to jednego z najpiękniejszych a zarazem najpotrzebniejszych w życiu przedmiotów.

**Dom zdrowia w Zakopanem.** Dnia 12 bm. odbyło się w lokalu „Bratniej pomocy“ konstytujące zgromadzenie „Grupy zakopańskiej Towarzystwa Bratniej pomocy Domu zdrowia w Zakopanem“. W skład wydziału weszli, jako prezes dr. Józef Żychoń, zastępca prezesa Kazimierz Baranowski. Utworzono komisję lekcyjną i informacyjną, polecającą kwalifikowanych nauczycieli, udzielającą wskazówek młodzieży akademickiej, przybywających w celach kuracyjnych do Zakopanego.

**Wyrok śmierci.** Trybunał przysięgłych w Jaśle skazał włościanina Jana Białonia z Krygu, w pow. gorlickim, oskarżonego o zamordowanie żony, na karę śmierci przez powieszenie.

**Zawieszenie pisma** *Reichswehr*. Z dniem 15 bm. przestał wychodzić w Wiedniu dziennik o dwóch wydaniach: *Die Reichswehr*. Jego abonentów przyjął *Fremdenblatt*.

**Giron,** były nauczyciel dzieci dzisiejszego króla saskiego, z którym księżna Ludwika saska, dziś hr. Montignoso, uciekła od swego męża, przyjął posadę subjekta w jednym z wielkich magazynów konfekcji damskiej w Brukseli.

**Kościół św. Marka w niebezpieczeństwie.** Wskutek nierównomiernego obniżania się gruntu, kościół św. Marka w Wenecji został poważnie zagrożony. Wielka kopuła i dwa sklepienia poczynają pękać. Na pierwsze ratunkowe koszta, wyasygnowało miasto 200.000 lirów

Podobnie jak nie dawno zniszczona kampanilla i cały plac św. Marka, stoi również i kościół św. Marka (założony w r. 830) na palach. Przy sposobności restaurowania go w r. 1880, zbadano te pale i sprawdzono, że są nie uszkodzone. Pale, które przetrwały w ziemi 1100 lat, są z drzewa wiązu i dębu. Na nich ułożono warstwę kamieni, a na tych dopiero spoczywają fundamenty.

**Trzęsienie ziemi.** W Austrji niższej, w okolicy Gloggnitz, obserwowano dnia 15 bm. silne trzęsienie ziemi.

**Proces trucicieli.** Przed ławą przysięgłych w Marsylji rozpoczął się sensacyjny proces o otrucie oficera marynarki Massota. Jako oskarżeni o tę zbrodnię stanęli przed sądem żona Massota, Alicja, słynna z piękności kobieta i kochanek jej Edward Dubac, student medycyny.

**Straszne morderstwo.** Z Brukseli donoszą, iż niewyśledzeni dotychczas zbrodniarze zamordowali w miejscowości Lenc, celem rabunku, bogatą wdowę Mattheurowę i jej towarzyszkę, poczem ofiary swe oblali naftą i podpalili.

**Fabryka telegrafów i telefonów.** Z Wiednia telegrafują nam: Unionbank zawarł z firmą „Zjednoczona fabryka telegrafów i telefonów Czeija, Nissl i Sp. we Wiedniu“ umowę, mocą której firma ta zamienia się na towarzystwo akcyjne z kapitałem 4 miljonów kor.

Akcyjne towarzystwo to będzie, jak dotychczas firma „Czeija“ rozporządzało bez ograniczenia patentami i wynalazkami „Western Elektrik Company“ w Chicago, a przez budowę nowej fabryki stworzy warunki, aby także zagranicą uzyskać zbyt swoich wyrobów.

**Zjazd prawników i ekonomistów polskich.** Kraków. (Tel. pryw.) Profesorowie uniwersytetu Jagiellońskiego Ułanowski i Bobrzyński, wyjeżdżają do Warszawy celem porozumienia się z tamtejszymi prawnikami co do terminu „IV Zjazdu prawniczego i ekonomistów polskich“, mającego odbyć się w Krakowie. Istnieje projekt, aby zjazd odbył się w czerwcu 1905 r.

## Z kraju.

**Bochnia.** (*Wieża Marjacka*). Zakończenie jubileuszu Marjańskiego spowodowało w mieście naszem wymowny objaw, świadczący o tem, jak licznych i gorących czcicieli ma w parafji bocheńskiej Najświętsza Marja Panna. Bezpośrednio przed zapowiedzianem na dzień 7 bm. uroczystem zakończeniem jubileuszu w tutejszym kościele parafjalnym, odebrała jedna z pań bocheńskich, anonimową odezwę, z ofiarą 20 koron, w której poruszono w słowach pełnych gorącej miłości i czci dla Niepokalanie Poczętej Najśw. Marji Panny, polskiej Korony Królowej, myśl, aby dla uczczenia dnia chwały i tryumfu Jej, a zarazem kończącego się jubileuszu Marjańskiego, odbyły się w kościele tutejszym w dniu 8 bm. dobrowolne składki w ofierze Niepokalanej, przeznaczone na budowę wieży Marjackiej w głównych drzwiach naszego jedynego w mieście kościoła parafjalnego, którego gruntowna zewnętrzna i wewnętrzna restauracja sumptem tutejszej konkurencji kościelnej właśnie jest od kilku lat w toku. Odezwę tę, zaopatrzoną za staraniem odbiorczyni, podpisami przeszło stu rodzin bocheńskich, na znak, że się z inicjatywą tą zgadzają, ogłoszono, po kazaniu na uroczystych nieszporach, odbytych popołudniu w dniu 7 bm. na zakończenie jubileuszu, z ambony bez żadnego słowa zachęty do zaproponowanej składki. Nazajutrz w dniu 8 bm. składka jubileuszowa na wybudowanie wieży Marjackiej przy kościele parafjalnym w Bochni przyniosła na nabożeństwach i do rąk księży miejscowych 538 kor. 79 hal., 5 rubli w złocie, 1 dukat i 1 pierścień złoty. Składki płyną dalej i wynoszą już dotychczas w gotówce łącznie przeszło 600 kor.

Wszystko to stało się nagle, bez żadnego przygotowania, bez długiego namysłu, wprost ze serca. Wystarczyło rzucić myśl: „To będzie ofiara dla Matki Boski Niepokalanej na wieżę“, a posypały się tak liczne datki według możności i większe i mniejsze i najmniejsze.

Kiedy, da Bóg, kiedyś wzniesie się przy kościele naszym, wieża ta słusznie powinna się nazywać „wieżą Marjacką bocheńską, tak jak Kraków ma swoją przesławną wieżę Marjacką.

**Delatyn.** (*Handlarz żywym towarem.*) Przychwytano go tutaj i odstawiono do sądu. Nazywa się Juda Zuckerberg, a niecne rzemiosło swoje uprawiał już od dłuższego czasu. Żandarm wyłapał go w wagonie między Jaremczem a Mikulczynem, jak transportował 2 dziewczęta na razie do Budapesztu, a potem prawdopodobnie dalej, za morze. „Ofiary“ wiedziały dobrze: gdzie? po co jadą? i jaki ich rodzaj zatrudnienia czeka; jechały, bo spodziewały się niezawodnie większego zarobku. Pan Juda, mimo powtórnego aresztowania za handel żywym towarem, tłómaczył się, że „to nie jest jego fach właściwy“, że był karany wprawdzie już kilkakrotnie, ale tylko za kieszonkowe złodziejstwo i że niedawno właśnie wypuścili go z Wiśnicza. Tak handlarza, jak i ofiary odstawiono do Stanisławowa.

*(Oszust rafinowany.)* Zdawałoby się, że nic pod słońcem nie ma nowego, tymczasem trafił się tu oszust, który pomysłowością swą i oryginalnością wprost wszystkim zaimponował. Do kierownika szkoły tutejszej przyszedł i przedstawił się jako bliski kuzyn jednego z radców szkolnych we Lwowie, u doktora powiedział, że jest podupadłym lekarzem, wreszcie jednemu z sędziów, zaprezentował się jako doktor praw, koncepista adwokacki i daleki kuzyn jego żony. Sędzia, którego żona była w tym czasie chora, nie mogąc rzeczy zbadać dokładnie, uwierzył oszustowi i dał się á conto rzekomego pokrewieństwa na znaczną kwotę naciągnąć, gdyż kuzynek oczywiście był wyjątkowo w przykrych stosunkach materjalnych. Pan ten jest średniego wzrostu, z dużym czarnym zarostem i szuka zapewne teraz dalszych powinowatych na prowincji. A zatem: baczność!

# Dział ekonomiczny.

— **Bank rolniczy we Lwowie.** Lwów 14 grudnia. (Dziś notujemy za 50 kg. *loco* Lwów. Waluta koronowa). Pszenica gotowa od 8·75 do 8·90, pszenica na termina od 8·40 do 8·60, żyto gotowe od 6·70 do 6·80, żyto na termina od 6·40 do 6·60, owies obroczny gotowy od 6·80 do 7·—, owies obroczny na termina od 6·60, do 6·75, jęczmień pastewny od 6·50 do 6·80, jęczmień browarniany od 7·25 do 7·40, rzepak od 10·50 do 10·75, lnianka od —·— do —·—, groch pastewny od 6·80 do 7·—, groch do gotowania od 8·50 do 9·50, wyka od 6·80 do 7·—, bobik od 6·80 do 7·25, hreczka od 7·50 do 8·—, kukurydza nowa od 8·60 do 8·75, kukurydza stara od 6·90 do 7·50, chmiel za 56 kilo nowy od 230·— do 240·—, koniczyna czerwona od 65·— do 85·—, koniczyna biała od 55·— do 65·—, koniczyna szwedzka od 60·— do 70·—, tymotka od 24·— do 28·—.

*Spirytus paritas* Tarnopol gotowy od —.— do —·—, na termina 45 75 do 46·25, ekskontyngentowany od 33·— do 33·25.

Tendencja zniżkowa co do pszenicy i żyta utrwala się, także co do spirytusu usposobienie słabsze.

— **Targ na bydło.** Kraków 16 grudnia. Na dzisiejszy targ spędzono: a) bydła rogatego 196 sztuk, b) jałownika 130, c) cieląt 230 sztuk, d) owiec i kóz 5, e) nierogacizny 216 sztuk, razem 777 sztuk.

Woły z paszy płacono po 59 do 66 kor., woły opasowe po 64 do 72 kor., krowy po 61 do 65 kor., buhaje po 62 do 69 kor., cielęta po 59 do 72 kor. za jeden centnar metryczny żywej wagi, cielęta na sztuki po 27 do 52 kor., nierogaciznę tuczną po 110 do 128 kor., nierogaciznę chudą po 00 do 00 kor. za jeden centnar metryczny rzeźnej wagi.

Sprzedano dla miejscowej konsumcji bydła rogatego, cieląt i nierogacizny 709 sztuk, na eksport bydła rogatego 68 sztuk, cieląt — sztuk, pozostało do drugiego targu — sztuk.

— **Budapeszt** 17 grudnia. (*Giełda zbożowa*). (Kursa w koronach i po 50 kilogramów. Pszenica na kwiecień 10·20 do 10·21, pszenica na październik 8·84 do 8·85, żyto na kwiecień 7·96 do 7·97; owies na kwiecień 7·23 do 7·24; kukurydza na maj 1905 7·65 do 7·66, rzepak na sierpień od 11·10 do 11·20 Oferty na pszenicę: mierne. Chęć kupna: słaba. Usposobienie: spokojne. Pogoda piękna.

— **Wiedeń** 17 grudnia. Zamknięcie giełdy o godz. 2 min. 30. Akcje austr. Zakładu kredyt 675·—, Akcje węg. Zakł. kred. 804·—, Akcje Anglobanku 291·—, Akcje Unionbanku 553·—, Akcje Laenderbanku 450 50, Akcje Bankvereinu 551·25, Akcje Bodencredit 963·, Akcje galic. Banku hipotecznego 545·—, Akcje kolei państw. 650·—; Akcje kolei połud. 88 50, Kolei Elbethal 414·—, Akcje kolei Północnej 5470, Akcje kolei Czerniowieckiej 580·—, Akcje Alpiny 491·50 Akcje Rima Muranji 514·25, Akcje praskiego Towarzystwa żelaznego 23 5, Akcje fabryki broni 533·—, Akcje tureckie tytoniowe 327·50, Akcje galic.-karpac, towarz. naftowego 1078·—, Oblig węg. indemn. 97·85, Renta majowa 100·15, Austr renta koron. 100·40, Węgierska renta kor. 98·10, 56 l. listy Towarz. kred. ziemsk. 99·15, 4 proc. listy Banku hipot. 98·80, 4 i pół proc. listy Banku hipot. 101·40, 5 proc. listy Banku hipot. 112·—, 4 proc. listy Banku krajowego 99 40, 4 i pół proc. listy Banku kraj. 101·90, 5% obligacj kom. Banku krajow. 102·60, 4 proc. Galic. oblig. propin. 99·80, 4 proc. Gal. poż. kraj. z r. 1893 99·45, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 97·70, Losy tureckie 131·50, Marki 117·60, Ruble 253·50

†

Z Dunajewskich

## Marja Fechterowa

żona budowniczego

usnęła w Panu po krótkich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, dnia 16 grudnia 1904 r. przeżywszy lat 62.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w niedzielę dnia 18 grudnia b. r. o godzinie 3 popołudniu z domu żałoby przy ulicy Piekarskiej bocznej l. 25 na cmentarz Łyczakowski, na który w smutku pozostały mąż, dzieci wraz z wnukami krewnych, przyjaciół i znajomych zapraszają.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. zmarłej odbędzie się w poniedziałek 19 grudnia o godz. 10 rano w kościele OO Bernardynów.

„Concordia" A. Kurkowski.

†

## Jakób Ludwig

emerytowany urzędnik kolei karola Ludwika, członek Towarzystwa św. Wincentego a Paulo zmarł po długich a ciężkich cierpieniach dnia 16 grudnia opatrzon św. Sakramentami, przeżywszy lat 85.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w niedzielę dnia 18 grudnia b. r. o godzinie 3 po południu z domu żałoby przy ul. Śniadeckich l. 8 (naprzeciw Politechniki) na cmentarz Łyczakowski, na który w smutku pozostali żona z córkami, zięciami i wnuczką — przyjaciół, znajomych i pobożnych chrześcijan zapraszają.

„Concordia". A. Kurkowski.

†

## JAN STEIN

pomocnik kancelaryjny

opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 16 grudnia 1904 r. po długich a ciężkich cierpieniach w 33 roku życia.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w niedzielę dnia 18 grudnia b. r. o godzinie 3 po południu z ulicy Granicznej l. 16, na cmentarz Zamarstynowski, na który to obrzęd krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza się.

Lwów, dnia 17 grudnia 1904.

„Concordia" A. Kurkowski.

†

## Jadwiga Osiecka

opatrzona św. Sakramentami, usnęła w Panu po krótkich a ciężkich cierpieniach dnia 17-go grudnia b. r. w 25 roku życia.

Eksportacja zwłok odbędzie się w poniedziałek dnia 19 grudnia b. r. o godzinie 3 po południu z Anatomji na cmentarz Łyczakowski, na którą w smutku pogrążona matka z synem krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza.

Lwów dnia 17 grudnia 1904.

„Concordia" A. Kurkowski.

†

## Stanisław Korczak Korodyski

c. k kontrolor poczt i telegrafu w Tarnopolu

zaopatrzony św. Sakramentami, zmarł po długich a ciężkich cierpieniach dnia 16 grudnia br. przeżywszy lat 56

. Eksportacja zwłok odbędzie się w niedzielę dnia 18 grudnia b. r. o godzinie 3 po południu z domu przedpogrzebowego przy ul. Kochanowskiego l. 64, na cmentarz Łyczakowski, na którą w smutku pozostała żona z rodziną krewnych, przyjaciół i pobożnych chrześcijan zaprasza

Lwów, dnia 17 grudnia 1904.

„Concordia", A. Kurkowski.

†

## Stefan Jarmolak

zaopatrzony św. Sakramentami, zmarł po długich a ciężkich cierpieniach dnia 14-go grudnia 1904 r. w 36 roku życia.

Przeprowadzenie zwłok z kaplicy domu przedpogrzebowego przy ulicy Piekarskiej l. 52 na cmentarz Łyczakowski, odbędzie się w poniedziałek dnia 19 go grudnia br. o godzinie 3 po południu.

Lwów, dnia 17 grudnia 1904.

„Concordia" A. Kurkowski.

†

## Katarzyna Wianuszek

po długich a ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 17-go grudnia 1904 roku, przeżywszy lat 82.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w poniedziałek dnia 19 grudnia b.r. o godzinie 3 po południu z domu żałoby przy ul. Wronowskich l. 2, na cmentarz Janowski, na który w smutku pozostała rodzina krewnych, znajomych i przyjaciół zaprasza.

Lwów, dnia 17 grudnia 1904.

„Concordia" A. Kurkowski.


# Drobne ogłoszenia

po 3 halerzy za słowo. Najmniejsze ogłoszenie 30 hal.

**Biuro** Niemczynowskiej Lwów, Rynek 12 a poleca oficjalistów wszelkiej kategorji, nauczycielki, bony, klucznice, panny służące, oraz wszelką służbę.

**Bilety wizytowe** litografowane i drukowane, zaproszenia i listy ślubne, poleca SEYFARTH & DYDYŃSKI we Lwowie przy placu Marjackim. 864

**Codziennie świeże** znakomite masło deserowe po zniżonych cenach do nabycia tylko w handlu Leonarda Soleckiego, Lwów, Batorego 2. 848

**Księgi handlowe i gospodarcze** Papiery kancelaryjne, konceptowe i listowe poleca najtaniej Seyfarth & Dydyński we Lwowie, przy placu Marjackim. 865

**Miód pszczelny,** prawdziwy patoka, w stanie gęstym, bardzo czysty, z własnej pasieki, posyłam w blaszankach 5 kg. za pobraniem pocztowem 6 kor. już pocztą opłatnie. P. Stelmach, Sosnów, p. Siemikowce. 881

**Miód pszczelny** (lipowy) patoka, leczniczy, deserowy z gwarancją za prawdziwość jakości, wysyła w 5 kg. blaszankach po 6 koron opłatnie J. Menczer w Mikulińcach. 829

**Miód lipowy biały** lub stepowy, żółty, najlepszej jakości z własnych pasiek w 5 kilow. puszkach po 6 koron, miód do picia doskonały własnego wyrobu w 4 litrowych bańkach po 5 kor. 50 hal. ręcząc za dobroć i czystość, wysyła franco JÓZEF CZAJKOWSKI, Skała nad Zbruczem.

**Mieszkanie** eleganckie 5—6 pokoi, weranda, łazienka, ogród, kuchnia, gaz od stycznia, ulica Dąbrowskiego 4 a. 876

**Nowości galanteryjne** z bronzu, skóry, drzewa, szkła i porcelany, już nadeszły poleca Seyfarth & Dydyński we Lwowie przy placu Marjackim. 806

**Pierniki** do wód mineralnych, bardzo skuteczne. Wyborne ciastka, pączki po 3 centy, Strucle, ciasta, torty świąteczne, poleca najtaniej Cukiernia krakowska, Lwów, Fredry. 849

**Pierwsze** centralne biuro pośrednictwa Bodyńskiej Lwów, Rynek 29, Pasaż Andriolego.

**Są do sprzedania** kanarki hercerskie przy ul Sykstuskiej 23. Bojko. 889

**Urząd gminny Rymanów** rozpisuje Konkurs na posadę inspe ktora policji w Rymanowie z roczną płacą 720 kor Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podanie udokumentowane do 15 stycznia 1905. Kwalifikacja jest wymagana. 887



Wydawca i odpowiedz. za redakcję: Adam Krajewski.

Papier z fabryki czerlańskiej.

Z drukarni M. Schmitta i Sp. pod zarządem J. G. Piotrowskiego.